Poczta opłacona zgóry. Cena pojedynczego egz. mk. 400.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Ceny prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: 4.000 mk. Pojedynczy numer 400 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165. i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparalowy po tekście 200 mk. w tekście 400 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędności Nr. 1508.

Rok IV. Warszawa, dnia 15 kwietnia 1923 r. № 15.

IV i ostatnia kadencja Synodu Konstytucyjnego.

Uczucie ulgi napełnia serce każdego ewangelika w Polsce. *W dniu 10 kwietnia o godz. 1½ przyjął Synod Konstytucyjny jednogłośnie Ustawę Kościoła oraz ustawę o stosunku Kościoła Ewang.-Augsb. do Państwa.*

Mimo atmosfery tarć i rozpalonych namiętności w jakich ustawy te powstawały, możemy powiedzieć, że są one nareszcie zaczątkiem zgodnej współpracy ewangelików polskich.

Grupa warszawska, tak jak i grupa łódzka, zrezygnowały z niejednego swego hasła sztandarowego, przeświadczone, że zgoda jest tym najważniejszym czynnikiem, który jedynie może uzdrowić Kościół i dać mu silne podstawy.

Zgodzono się że parafje będą wybierały delegatów na Synod systemem proporcjonalnym, z zaznaczeniem jednak, że połowa członków świeckich musi być wybraną z rad senjoralnych. Prócz tego zagwarantowano każdej djecezji odpowiednią liczbę przedstawicieli, w zwyczajnym Synodzie. W sprawie studentów teologji postanowiono, że muszą oni conajmniej 3 semestry studjować w uniwersytecie krajowym.

Także w tak ważnej kwestji wyboru prezesa i wiceprezesa konsystorza zgodzono się, że wybranych zatwierdza Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Zatryumfowała idea Chrystusa, idea zgody i miłości wzajemnej. A więc zapomnijmy co nas dzieli, a pamiętajmy co nas łączy.

Ks. Sup. Bursche otwiera o godz. 11,50 IV kadencję Synodu Konstytucyjnego przemówieniem na temat słów listu apost. Pawła do Galatów z rozd. 5. Nawołuje zebranych jak Paweł: „Nie swarzcie się i nie gryźcie się, abyście się nie pożarli", poczem odmawia krótką modlitwę.

Po modlitwie przechodzi do meritum sprawy i proponuje aby głosować uzgodnione przez Komisję projekty ustaw en bloc.

Sprzeciwia się temu gorąco p. Spickermann, proponując głosowanie poszczególnych §§ oddzielnie, w czem go pośrednio popiera ks. Nikodem.

Z powodu gorących sprzeciwów wielu członków synodu, proponuje p. Utta głosować tylko poprawki Komisji, a później już całe ustawy en bloc. Wniosek p. Utty uzyskał większość.

Następuje odczytywanie poprawek natury czysto formalnej, które merytorycznie ustaw nie zmieniają. Wszelkie inne poprawki jako nieaktualne, lub wynikłe ze złego pojęcia zakresu ustaw kościelnych, zostają odrzucone.

Jako rzecznik grupy łódzkiej wstępuje na mównicę p. Utta i tłomaczy pewne niedokładności, jakie wynikły z mylnych informacji. Podkreśla zdobycze grupy łódzkiej, zaznaczając jednak, że z wielu punktów musieli zrezygnować, mimo że je uważali za konieczne dla dobra Kościoła. Naogół jednak projekt kompromisowy uważa za zadawalniający.

Ze strony grupy warsz. przemówił ks. Sup. Gen. Bursche. Położył nacisk na to samo co powiedział także p. Utta. Uważa że warsz. grupa wyrzekła się wielu rzeczy, a więc ustępstwa były wzajemne. Dzisiaj korzystać należy ze zgody i wziąć się za pracę pozytywną wspólnie.

Po ks. Superintendencie Gen. wstępuje na mównicę ks. prof. E. Bursche i w imieniu fakultetu ewang. oraz niektórych członków Synodu odczytuje deklarację w sprawie § 20 Ustawy. Deklarację drukujemy oddzielnie.

Nareszcie ks. Sup. Gen. Bursche zarządza głosowanie ustaw en bloc.

Ustawy przechodzą jednogłośnie, przy 3 wstrzymujących się, poczem Synod przechodzi do 2 punktu obrad, mianowicie do odczytania protokułu III kadencji. Tutaj proponuje ks. Sup. Gen. Bursche, aby przyjęcie protokułu przekazać w prezydjum, któreby go w imieniu synodu także podpisało, a to ze względu na to, aby nie odświeżać przykrych wspomnień o pewnych zajściach.

P. Krauze proponuje aby do podpisania protokułu zaprosić jeszcze po 2 delegatów. Mimo sprzeciwu p. Spickermanna wybrano delegatów w osobach: ks. Lotna, mec. Eberhardta, pp. Utty i Spickermanna.

Po przemówieniu ks. dyr. Machlejda w duchu zgody o wzajemnym zapomnieniu oraz ks. Sup. Gen. Bursche zamknął IV i ostatnią kadencję Synodu Konstytucyjnego modlitwą i błogosławieństwem.

Po tem zebrani odśpiewali pieśń reformacyjną „Warownym grodem jest nasz Bóg".

Deklaracja.

My niżej podpisani profesorowie oraz wykładający na Wydziale Teologji Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, głosując en bloc za Projektem Ustawy o stosunku kościoła Ewangelicko Augsburskiego w Polsce do Państwa, zgodnie z uchwałą Rady Wydziału Teologji Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 19 lutego 1923 r., odrzucamy ust. 3 art. 20-go oraz cały art. 21 wspomnianego Projektu Ustawy i rezerwujemy sobie w tej sprawie zupełną swobodę działania.

Uchwała Rady Wydziału Teologji Ewangelickiej z dnia 19 lutego 1923 roku brzmi:

„Ponieważ zgodnie z art. 9 „Ustawy z dnia 12 lipca 1920 r. o szkołach akademickich" językiem wykładowym, a więc również językiem egzaminacyjnym szkół akademickich jest język polski, ponieważ dalej zgodnie z art. 32 p. 12 i zwłaszcza zakończeniem tego artykułu tejże „Ustawy" Rada Wydziałowa rozstrzyga o wszelkich sprawach wydziału i jego uczniów, o ile to nie jest wyraźnie zastrzeżone dla innych władz

szkolnych, a więc tymbardziej nie należy to do kompetencji czynników stojących poza Radą Wydziałową.

Rada Wydziałowa jednomyślnie wypowiedziała opinję, że art. 20 ust. 3 „Projektu Ustawy o stosunku Kościoła Ewangelicko Augsburskiego w Polsce do Państwa“: „Dla kończących studja (lub jak brzmi ostateczna redakcja: „Dla studjujących“) zagranicą dopuszczalny jest egzamin w języku, w jakim studja odbywali“, dla Wydziału jest nie do przyjęcia, chociażby już z tego powodu, że profesorowie Wydziału nie mogą posiadać wszystkich języków, w których wykładana jest teologja ewangelicka.

Pozatym uchwalono jednomyślnie:

Wobec tego, że „Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich“ w artykułach 42, 43, 44 i 45 reguluje sprawę powoływania i mianowania profesorów, pozatym zaś w art. 48, przewiduje postępowanie przy usuwaniu profesora z katedry, wreszcie w art. 6 gwarantuje szkołom akademickim prawo wolności nauki i nauczania, —

Rada Wydziałowa jednomyślnie wyraziła opinję, że art. 21 „Projektu Ustawy“: „Celem wydawania opinji przy powoływaniu przez wydział teologiczny profesorów, ewentualnie ich zwolnienia, istnieje przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Komisja, składająca się pod przewodnictwem Ministra, z Dyrektora Departamentu wyznań oraz po uprzedniem porozumieniu się Ministerstwa z Naczelnemi władzami wykonawczemi poszczególnych kościołów ewangelickich—z delegatów tychże kościołów w liczbie oznaczonej dla każdego wyznania“, przewidujący przy powoływaniu profesorów a zwłaszcza przy usuwaniu ich z katedr ingerencję czynników nowych, nieznanych „Ustawie z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich“, dla wydziału również jest nie do przyjęcia“.

Warszawa, dnia 10 kwietnia 1923 r.

Następują podpisy.

Stulecie urodzin Ernesta Renana.

Dnia 28 lutego r. b. minęło 100 lat od dnia urodzin wielkiego uczonego francuskiego Ernesta Renana którego nazwisko znane jest daleko poza granicami Francji. Urodził się on w roku 1823 dnia 28 lutego w miasteczku bretońskim Fréquier. Był synem oficera marynarki handlowej, który go odumarł, gdy Renan miał lat 5. Początkowe nauki pobierał w miasteczku rodzinnem. Studja duchowne odbywał w seminarjum w Paryżu. W seminarjum tem, zapoznawszy się z oryginałami tekstów ewangelicznych, zwątpił po raz pierwszy w racjonalność dotychczasowej metody egzegetycznej. Następnie studjuje języki wschodnie, a w roku 1860 otrzymuje misję naukową na wyjazd do Fenicji i Syrji, gdzie udaje się wraz ze swoją siostrą Henriettą. Podczas tej naukowej podróży pisze w r. 1863 słynne dzieło „Życie Jezusa“, przypisane Henriecie, dobremu aniołowi i najtkliwszej przyjaciółce i doradczyni, jedynej ukochanej siostrze, która wglądała we wszystkie tajniki jego naukowej pracy... Zrządzeniem losu musiał się rozstać z nią nazawsze: zmarła ona na febrę w Amsid koło Gazir. Śmierć tę Renan odczuł głęboko. Gdy wrócił do Francji ogłasza cały szereg dzieł, jak: „Apostołowie“, „Św. Paweł“ i inne, a książki jego cieszą się wielką poczytnością i wywołują namiętne polemiki. W roku 1879 Renan został „nieśmiertelnym“—wzbrano go do Akademji francuskiej.

W życiu prywatnem Renan był człowiekiem bardzo skromnym. Mawiał o sobie, że jest człowiekiem szczęśliwym. Zmarł w 70-ym roku życia dnia 2 października 1892 roku.

W rodzinnem mieście postawiono mu pomnik. Pisma jego i dziś budzą wielkie zainteresowanie, choć straciły wiele ze swej bojowości (a pod względem naukowym są przestarzałe). Jakże sielskie są przecież spokojne, krytyczne wywody Renana na tematy historji religji przy tem rozpętaniu intelektualnego chamstwa, jakiego świadkami jesteśmy dziś, gdy władcy bolszewiccy proklamują ateizm, burzą kościoły i t. p... Renan pisał bowiem w liście do swego przyjaciela, słynnego chemika, Bertholeta. „Któż dziś prawdziwiej żyje od Jezusa? Czy Jezus nie istnieje tysiąckrotniej, czy nie jest dziś przedmiotem o wiele głębszego umiłowania, aniżeli w czasach, kiedy przebiegał Galileę“.

(Ze „Świata“)

Uwagi ex-księdza katolickiego.

Wiara w „świętości“ już w wierzeniach ludzi pierwotnych dziwnie jest silna. Świętość ta zazwyczaj przejawia się w ściśle określonych przedmiotach, które bardzo potężną moc posiadają. Grecy ową moc nazywają „dynamis“, „Maris“; rzymianie: „vis-virtus“, po polsku: moc, potęga. Dzisiejszy lud katolicki powiada, że pewne święte przedmioty są źródłem szczególnej łaski, że przez nie święte błogosławieństwo spływa, słowem, że te przedmioty posiadają cudowną moc. Te święte przedmioty nie zawsze powodują same cuda, czasem one mogą wywołać zjawiska bardzo niepożądane.

Pobożność katolicka zna dwa rodzaje świętych przedmiotów, mocą cudowną obdarzonych: 1) relikwie świętych i cudowne obrazy oraz 2) przedmioty, na które moc nadzwyczajna (przez poświęcenia księdza) została przelana. Poświęcenie oznacza, że pewien przedmiot (woda z solą, świeca, różaniec, szkaplerz, medalik, obrazek z odpustami) przez odczytanie nad nim ściśle przez rytuał (rzymski lub piotrkowski) określonych słów i przez pokropienie święconą (z solą) wodą, otrzymał tajemniczą moc (virtus) świętości. Nie każdemu księdzu wolno poświęcać — niektóre przedmioty, naprz. różańce „krzyżackie“. Na to trzeba mieć pozwolenie aż z Rzymu, co się zresztą, za opłatą pewnej taksy łatwo otrzymuje. Takie przedmioty posiadają większe znaczenie, bo są obdarzone większymi z Rzymu odpustami.

Największą czcią lud katolicki otacza relikwie świętych. W wiekach średnich kult relikwji był bardzo zakorzeniony. O relikwie prowadzono wojny. Wydobywano najdziwaczniejsze świętości. Rozsiewano o relikwiach bardzo głupie niedorzeczności. Wieki średnie minęły, z nimi wiele rzeczy zginęło w pomroce przeszłości, kult relikwji nie zginął i w czasach dzisiejszych niepoślednie zajmuje miejsce w życiu katolickiem. Lud katolicki wierzy, że w prochach świętych moc zamieszkuje, że te prochy rozdzielają nadzwyczajne łaski. Nie tylko bezpośrednie dotknięcie relikwji lecz już sama ich obecność powoduje nadzwyczajne cuda: choroby giną, dolegliwości znikają (szczególnie kobiece). Ucałowanie ich, chociaż przez szkło, jest powodem nieobliczalnych błogosławieństw. Kto posiada chociaż małą cząstkę tej świętości, jest zabezpieczony przed wszelkiemi nieszczęściami. Za dawnych czasów, gdy klęski groziły niemal całym krajom, relikwie obnoszono po najdrobniejszych wsiach, wierząc, że one usuną niepożądane zjawiska. Bardzo są skuteczne i wszelkie „spadki“ po świętych—krótko mówiąc wszelkie przedmioty, których za życia święty używał—one też pomagają.

Z pomiędzy przedmiotów, moc cudowną posiadających, pierwsze miejsce zajmuje woda święcona „aqua benedicta“. Wodę święconą ksiądz poświęca w niedzielę przed sumą. Ta woda poświęcona według rytuału z domieszką soli święconej przeciwdziałać ma wszelkim szatańskim i innych złych duchów wpływom oraz posiada moc sprowadzania błogosławieństwa niebios. Pobożny katolik święconą wodę posiada zawsze w swym domu. Zazwyczaj chowa ją w kropielniczce nad łóżkiem. Przed spoczynkiem i po spoczynku macza w niej palce i żegna się pobożnie. Jest potężnym środkiem przeciw wszelkim pokusom i zasadzkom djabelskim i odpędza zabiegi złych duchów. Djabeł bardzo się boi święconej wody i przed nią zawsze chyżo zmyka. Gdzie święconej wody niemasz — powiadają — tam chrześcijanizm wymarł. Święcona woda posiada własności lecznicze, dla tego też lud prosty bardzo często korzysta

Wniebowzięcie.

Już przed wojną była w kościele rzymsko-katolickim widoczna tendencja, zmierzająca do ustanowienia nowego dogmatu, głoszącego wniebowstąpienie Marji. Wojna przerwała czynione w tym kierunku zabiegi, ale na skutek starań biskupów jugosłowiańskich akcja ta zostaje obecnie podjęta na nowo. Uczony katolicki, dr. J. Ernst, wydał przed 2 laty książkę, w której usiłuje wskazać na szereg trudności, które stoją na przeszkodzie do urzeczywistnienia wspomnianych dążności. [Książka ta wyszła w Ratysbonie-Regensburg w r. 1921 i nosi tytuł: „Die leibliche Himmelfahrt Mariä].

Znany w kołach teologów uczony wykazuje, że w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej o niczem podobnem w kościele chrześcijańskim nie mówiono, w IV stuleciu zaś rozbrzmiały głosy, które żadną miarą nie dadzą się pogodzić z wniebowstąpieniem Marji. Apokryficzna relacja o wniebowstąpieniu Marji pojawiła się dopiero w IV wieku, a z biegiem czasu doznała życzliwego przyjęcia u teologów jako mniemanie pobożne, lecz nie jako prawda, tycząca wiary i objawienia. Liturgja rzymsko-katolicka wspomina o wniebowzięciu Marji, lecz nie może to służyć za dowód, aby pojęcie tego rodzaju mogło zostać wyniesione do godności dogmatu. Niektórzy ojcowie kościoła stosowali w swych dziełach do Marji pewne przykłady starotestamentowe, ale na tej podstawie nie można stwierdzić, że Marja wstąpiła na niebiosa.

Dr. Ernst ma niewątpliwie słuszność w swoich wywodach. Lecz jest rzeczą zupełnie pewną, że kościół rz.-katolicki poradzi sobie z temi trudnościami, jeśli zechce ustanowić nowy dogmat. Stanie się to zapewne na najbliższej kadencji soboru kościoła rz.-katolickiego, który — jak wiadomo — zawieszony został w r. 1870, ale jak słychać, ma niezadługo zabrać się nanowo.

r.

Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Dnia 7 kwietnia odbył się w Sali Konfirmacyjnej koncert, urządzony staraniem Koła Opieki nad Domem Sierot przy Tow. Pol. Mł. Ewang.

Pięknie przybrana zielenią sala (owoc pracy i zabiegów niezmordowanej i pełnej poświęcenia pracy p. E. Pinkwartowej) zgromadziła tym razem elitę parafji ewangelickiej.

Trzeba przyznać że koncert nie należał naogół do zbyt znanego typu koncertów „dobroczynnych". P. E. Pinkwartowa sprawiła nam niespodziankę, zapraszając wykonawców miary nieprzeciętnej.

Na czoło artystów wysunęli się pp. K. Kamiński, St. Loth, B. Kopeloff oraz p. Al. Suchcicki.

P. Kamiński (skrzypce) doskonale zna swój instrument i zdołał wydobyć z niego wszystko, co prawdziwy artyzm przy dobrej technice może uczynić. Znalazł też wdzięcznych słuchaczów którzy go darzyli niemilknącymi oklaskami, specjalnie za piękną Serenadę Czajkowskiego.

P. St. Loth grał na wiolonczeli Romance—Rachmaninowa oraz Berceuse—Järnefelda. Szkoda wielka że p. Loth tak rzadko się nam udziela. Mam podstawę sądzić że nie byłby „zapoznanym prorokiem w swojej Ojczyźnie".

Bardzo ładnie został zagrany przez p. Kopeloff polonez As-dur Chopina oraz „Prząśniczka" Moniuszki. Tylko fortepian niedopisał, był bowiem trochę rozstrojony.

Ładnie deklamował p. Suchcicki, chwilami tylko może za prędko. Wybrał tematy aktualne jak „Wielka Teodora" oraz „Gadanina".

Prócz tego p. M. Franzlówna śpiewała arję z Cyganerji, Pucciniego, oraz Różyckiego „Jasna Lednica", a p. Boyé — „Na ust koralu" Marczewskiego i inne. Akompanjowali p. H. Lothówna, p. Dobrzyński oraz p. Willi Rechtsiegel.

Jotem.

* * *

Wydział Zebrań Towarzyskich zawiadamia, że d. 20 b. m. (piątek) odbędzie się odczyt p. prof. Bartla „O Koperniku" bogato ilustrowany przezroczami. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

* * *

Wydział Zebrań Towarzyskich zawiadamia, że herbatka, urozmaicona częścią koncertową, odbyć się mająca w dn. 10 b. m. odbędzie się dn. 17 b. m. (wtorek). Początek o godz. 8 wiecz.

Książki nadesłane.

— Dr. fil. *E. Dennert.* „Chrystus a wiedza przyrodnicza". Tłom. z niem., wstępem i przypisami opatrzyła Kazimiera Lisikowska. Łódź, 1922.

— *Kristina Royowa.* „Odszczepieńcy". Opowiadanie z życia Słowaków. Tłom. H. B. Łódź, 1922.

— *K. W. Strzelec.* „Rozmowy z Bogiem". Łódź, 1922.

Wszystkie powyższe książki wydane zostały nakładem Tow. „Kompas", które nie ustaje w swej wydawniczej pracy. Co jakiś czas wypuszcza w świat nowe rzeczy: bądź oryginalne, bądź tłomaczone. Obecnie znowu nadesłano nam trzy dość pokaźnej objętości książeczki świeżo w świat puszczone. Tow. Wyd. „Kompas" utrzymywane jest przez baptystów. Mimo jednak, że na odmiennem stanowisku wyznaniowym stoimy, serdecznie pozdrawiamy owoce zabiegów, starań i ofiar ludzi, którzy w ten sposób szerzą w Polsce kulturę religijną, i wyrażamy im całe swe uznanie. Z ostatniej książki „Rozmowy z Bogiem" przytaczamy ze wstępu cel, jaki sobie w przedmowie autor postawił w tej pracy:

„Rozmowy z Bogiem"... są to modlitwy głęboko wierzącego chrześcijanina, a mają na celu tylko jedno: wskazania ludziom drogi do szczęścia w pojednaniu i zjednoczeniu się z Bogiem".

Nie są to modlitwy w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, lecz rozprawki i rozmyślania na różne tematy religijne.

Dla przykładu przytaczamy dosłownie „Modlitwę do matki Chrystusowej":

„Naród mój czci Cię, o Pozdrowiona przez anioła. Gdzie zwrocę oko moie, widzę różne podobieństwa Twojem świętem imieniem ozdobione. Miljony rodaków nazywają Cię Królową Polski.

z tych własności czasem nawet przy kuracjach mniej właściwych. Mieszkańcy wsi dają wodę święconą do picia trzodzie, albo maczają w niej chleb i karmią bydlęta, aby złe duchy lub złe oko sąsiadów im niezaszkodziło. Jakąś szczególnie cudowną moc posiada woda poświęcona w Wielką Sobotę i w Sobotę przed Zielonymi Świątkami, dla tego też lud wierny zabiera ją do swych domów całemi dzbanami. Tą tylko wodą wolno chrzcić. Żadne błogosławieństwa ludzi i rzeczy bez wody święconej nie mogą się odbyć.

Bardzo szacowne stanowisko w życiu katolickiem zajmują amulety. Uważa się je jako środki ochronne we wszelkich życia niebezpieczeństwach. Już pierwotni chrześcijanie nosili na szyi małe naczynia, zawierające szczątki świętych lub kawałki krzyża, na którym Chrystus umarł. Dzisiaj o te rzeczy trudniej, więc zastąpiono je medalikami (powinny być z materjału trwałego), na których są odbite wizerunki Serca Jezusowego, Niepokalanego Marji Poczęcia, św. Benedykta, Aloizego lub św. Antoniego, albo podobizny świętych o charakterze czysto miejscowym. Każdy je może mieć według swego upodobania i pobożności. Medaliki-amulety nie są bynajmniej uważane, jako przedmioty przypominające pewne osoby, ich życie i czyny, lecz są to przedmioty, obdarzone nadzwyczajną mocą, posiadacze zaś ich mogą być pewni pomocy niebieskiej w życia niebezpieczeństwach. Podczas ostatniej wojny widziano pośród walczących armaty obwieszane medalikami albo szrapnele, na których figurowały wizerunki świętych! Relikwie same przez się zawierają „moc" — medaliki tę moc otrzymują przez poświęcenie, wykonane przez specjalnie upoważnionych księży lub mnichów. Noszący te święte amulety zyskują bardzo obfite odpusty, ze skarbnicy papieskiej łaski szczodrze płynące.

X. T. L.

Święci się ku Twej czci święta: Oczyszczenia, Zwiastowania, Nawiedzenia, Wniebowzięcia, Narodzenia; święta: Szkaplerznej, Śnieżnej, Bolesnej, Niepokalanej i Różańcowej.

Ku Twej chwale tracimy miljardy, zostawiając nasze prace i oddając się zabawom i używaniu świata. Tobie przynoszą tysiące w ofierze swoje tułaczki w postaci świętych pielgrzymek.

Tyś dobra, o Przenajświętsza Panno! Więc karzesz nas cieleśnie za to nasze marnowanie dni ku Twej chwale, dni, które Bóg do pracy przeznaczył. Lecz abyśmy Twoje niezadowolenie odczuć mogli, dajesz nam hojnie pożywać owoc naszego świętobliwego próżniactwa. Mamy w następstwie tych świąt i pielgrzymek bardzo liche chatki, po wsiach niedostatecznie uprawione łany, chłopi nasi chodzą w łapciach lub boso, prymitywnie odziani. Świątynie nasze są otoczone żebractwem, po ulicach naszych napotykamy wszędzie nędzarzy, wyciągających do nas ręce, a my, którym się lepiej wiedzie, mamy serce gnuśne, nieczułe, myśl tępą, nie chcącą nawet na chwilę bawić się planami o tem, jakby hańbę żebractwa uprzątnąć z ojczyzny.

Otóż taką, o Matko bolesna, mamy nagrodę za spaczone uwielbianie Twego Imienia. Obyś raz raczyła głosem donośnym przemówić do tych, którzy w imieniu Twojem oddają się próżniackim marnowaniom dni i długim tułactwom, urządzanym na poszukiwanie Twych łask. Obyś ich raz napomnieć umiała, aby przestali czcić Cię próżnowaniem, a zaczęli pracą rąk swoich, budując piękno ojczyzny i szlachetność duszy pracowitością.

Nie przyczyniaj się za nami, lecz przemów do nas tak, jak mówi monarcha i wskaż nam drogę od pobożności gnuśnej do pobożności pracowitej. Amen".

Wiadomości z kościoła i ze świata.

TARYFA

obowiązująca od dnia 22 marca 1923 roku.

Czynności	kl. I. Mk.	kl. II. Mk.	kl. III. Mk.	kl. IV Mk.	kl. V. Mk.
Za chrzest w kościele	150.000	100 000	60 000	30 000	16 000
" " w mieszkaniu	300.000	200 000	100.000	100.000	100 000
					oraz koszta przejazdu
Za ślub cichy bez gry	400 000	300.000	160 000	120 000	80.000
" " z grą na org.	500 000	400.000	200 000	160.000	100.000
" " z oświetleniem	1200.000	800.000	360.000	280.000	200.000
" " w mieszkaniu	600.000	400.000	240 000	160.000	120 000
					oraz koszta przej.
Dimissorialis	400.000	300.000	160.000	160 000	120 000
					i pozw. ks. Pastora

Opłaty dodatkowe przy ślubie:

Za urządzenie śpiewu	50 000	40.000	25.000	15 000	10.000
" postawienie kwiatów	50.000	40 000	25.000	15.000	10 000
Za ustępstwo dla pastora 10% dod od danej klasy					
Za zapow. jednokrotne	300 000	200.000	150.000	100.000	60.000
" " trzykrotne	100.000	80.000	60.000	40.000	20.000

Oprócz opłat w Konsystorzu

Pobory dla sekretarza:

Akty zejścia po mk.	I 50.000	Not. zejść Mk 1.000	Metr. na dr. 1.000
	II 30.000	Akty znania " 1.500	" w peł. wyp. 10.000
	III 15.000	Dysp. I kl. " 4.000	Akty znania 15.000
	IV 8.000	" Innych kl. " 3 000	Swiad. zap. 10.000
	V 4.000	Woźny I kl. d. " 2.000	
		" Inne kl. " 1.000	

Warszawa, dnia 22 marca 1923 roku.

(—) Prezes *Józef Evert.*

Cieszyn (Uroczyste nabożeństwo). Z powodu uznania przez mocarstwa sprzymierzone naszych granic wschodnich odbyło się w niedzielę d. 18 marca w kościele Jezusowym w obecności przedstawicieli władz uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. senjor Kulisz.

Rosja. W Moskwie rozstrzelany został ks. prałat Budkiewicz, oskarżony w procesie biskupa Cieplaka.

— W Odesie utworzono specjalny „Komitet dla likwidacji cerkwi", który w ciągu kilku dni zamknął 7 cerkwi i synagogę, a 2 cerkwie i synagogę przerobił na teatry.

— W powiecie elizawietgrodzkim wszystkie instytucje sowieckie święcą poniedziałek zamiast niedzieli.

Estonja. Referendum ludowe wypowiedziało się prawie jednomyślnie za nauczaniem religji w szkołach estońskich.

Hiszpanja. Między rządem hiszpańskim a Watykanem wynikł ostry zatarg na tle uznania religji rz.-kat. za panującą.

W razie nieprzychylnego załatwienia tej kwestji, Watykan grozi zerwaniem konkordatu.

W Irlandji zauważyć się daje olbrzymie zmniejszenie się liczby protestantów. Kościoły dotychczas pełne, świecą obecnie pustkami. Life and Work tłomaczy to obecną sytuacją polityczną, bardzo dla protestantów niekorzystną, wobec czego oni masowo emigrują.

W Ameryce, kraju gdzie niema nic niemożliwego, prowadzone są teraz na wielką skalę *misje pogańskie.*

Dr. G. Benz, podaje w „Chr. Volksfreund" następujące szczegóły: Pewien hinduski urząd misyjny liczy około 100,000 członków oraz 74 świątyń.

Buddha oraz inni hinduscy bogowie mają poświęcone sobie świątynie w New-York, Boston, Pitsburgh, Washington, Chicago i innych większych miastach. Ciekawy swój artykuł zaopatrzył Dr. Benz w bardzo trafną uwagę. Jego zdaniem przyczyny odstępstw od Chrystusa należy przypisać temu, że w życiu kościelnem odgrywają częstokroć ważną rolę ludzie, nic lub mało mający z Chrystusem wspólnego.

Nowy święty. Papież Pius XI, zgodził się rozpocząć proces kanonizacji papieża Piusa IX.

Wzrost przestępców w Polsce w r. 1922. Podajemy szereg cyfr, ilustrujących wzrost przestępców w Polsce w r. 1922 w porównaniu z r. 1921. Wypadków zakłócenia spokoju publicznego notowano w roku 1921: 12.257, w roku 1922 odliczając wypadki spowodowane wyborami notowano 34.503, czyli wzrost blisko o 200 procent.

W roku 1921 zanotowano 3.696 wypadków włóczęgostwa i żebractwa w roku 1922: 13.484. Fałszerstwa różnej kategorji w roku 1921: 3.241, w roku 1922 3.345. Najliczniej wzrosły różnego rodzaju kradzieże. Kradzieże kasowe z włamaniem w roku 1921: 125, w roku 1922. 215. Kradzieże kolejowe z 5.686 na 12.477. Kradzieże z pól i lasów z 13.845 na 33.272. Kradzieże z włamaniem z 33.227 na 34.822, bez włamania z 64,158 na 98.349. Wypadki bandytyzmu wzrosły z 1.730 na 1.934. Ogółem zameldowano w roku 1921: 320.146 wypadków przestępstw a w roku 1922: 358.278.

Porządek nabożeństw.

Dnia 15 kwietnia, w niedzielę *Misericordias Domini* o godz. 9 i pół rano, nabożeństwo w jęz. niem. ks. Michelis; o godz. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim, ks. Rüger.

Dnia 20 kwietnia, 9 rano, komunja św. w języku polskim.

Dnia 22 kwietnia, w niedzielę *Jubilate* o godz. 11 i pół rano, nabożeństwo w jęz. polskim, ks. Michelis.

Redaktor i wydawca Ks. F. GLOEH. Druk „Współczesna", Szpitalna 10.